

Ks. Wojciech Necel SChr
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

Małżeńska wspólnota życia i miłości w świetle Ef 5,21-33

Dla współczesnego człowieka przeszkodą w rozumieniu małżeństwa jako przymierza oraz jako głębokiej wspólnoty życia i miłości, realizującej ze wzajemnością prawa i obowiązki małżonków (KPK, kan. 1055 § 1-2; kan. 1057 § 2), są postmodernistyczne tendencje postrzegania wspólnoty małżeńskiej. Proponują one określanie nie tyle genezy i celów małżeństwa w kontekście stworzenia i odkupienia, co raczej odniesienie małżeństwa w relacji do potrzeb i możliwości człowieka oraz wynikających stąd konsekwencji praktycznych¹. Tendencje te również samej kanonistyce oraz pracom trybunałów kościelnych, zajmujących się rozstrzyganiem spraw o nieważność zawartego małżeństwa, próbują nadać charakter czysto praktyczny, funkcjonalny i antropologiczny, bez jakiegokolwiek odniesienia teologicznego.

1. Próba teologicznego spojrzenia na małżeństwo

Punktem wyjścia proponowanej refleksji mogą być pytania: co Bóg przynosi w darze człowiekowi czyniąc go kobietą i mężczyzną na swój obraz? czym obdarowuje małżeńską wspólnotę mężczyzny i kobiety zapraszając ją do aktu stwarzania nowego człowieka? jaki charakter mają wewnątrzmałżeńskie relacje, że pomimo ułomności i grzeszności stron ich wspólnota małżeńska staje się znakiem zbawczej i oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła?

Wydaje się, że w odpowiedziach na te i podobne pytania chodzi nie tylko o przedstawienie czysto antropologicznego punktu widzenia, ale raczej o podjęcie próby teologicznego rozumienia sensu Bożego

¹ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja *Familiaris consortio*, 22 XI 1981, nr 4-10.

działania. Tak zdefiniowany proces poszukiwania odpowiedzi staje się fundamentem potrzebnym do ukazania tego, co w kontekście małżeństwa Bóg sam chce powiedzieć o sobie, co daje małżonkom, czym ich obdarowuje i kim chce dla nich być. Chodzi więc o sens istnienia małżeństwa, o owo podstawowe założenie, które każde z małżonków w swoim małżeństwie nie tylko przyjmuje, ale które powoduje istnienie ich małżeństwa. Chodzi wreszcie o radykalne i fundamentalne zanurzenie każdej małżeńskiej miłości w życiu Trójjedynego Boga i w oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła, w akcie stworzenia i w akcie odkupienia.

Bóg wchodzi całkowicie w historię małżonków od momentu ich pierwszego spotkania aż po „codziennosc” ich małżeńskiego życia. Wchodząc we wspólnotę małżeńską pozostaje jednak poza nią. Tylko gdy jednocześnie wchodzi i pozostaje poza nią, Jego bycie w niej ma charakter zbawczy i konsekrujący². Bóg nie jest ponad małżonkami, ani nie wtłacza ich w grzeszną nicłość, lecz prowadzi ich w ich codzienności, utrzymuje ich i przyjmuje ich małżeńskie zmagania. W sakramencie małżeństwa Bóg obdarowuje małżonków swoim Synem, który przyjmując ludzkie ciało jest posłuszny Ojcu aż do śmierci. W ten sposób wspólnota małżeńska nie jest logiczną abstrakcją lub funkcjonalną społecznością, nie jest też rezultatem spekulacji człowieka ani nie jest manipulacją wyobraźnią i uczuciami. Jest natomiast wyrazem podstawowego doświadczenia tego, w jaki sposób Bóg daje siebie człowiekowi we Wcielonym Słowie, a człowiek na nowo oddaje siebie Bogu w Jezusie Chrystusie.

2. Chrystologiczne i eklezjologiczne źródła życia małżeńskiego

Wobec nowo powstałych i formujących się gmin chrześcijańskich w świecie kultury hellenistycznej, Apostoł Narodów w Liście do Efezjan stanął przed problemem ewangelicznej odpowiedzi na pytania neofitów, którzy znaleźli się w nowej egzystencjalnej rzeczywistości z pytaniami typu: jak teraz żyć? co nowego spotka ich w życiu mał-

² Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 48: „Małżonkowie chrześcijańscy w obowiązkach i godności swojego stanu są utwierdzeni i jakby konsekrowani szczególnym sakramentem”; KPK, kan. 1134: „(...) W małżeństwie chrześcijańskim małżonkowie zostają ponadto przez specjalny sakrament wzmocnieni i jakby konsekrowani (...)”.

żeńskim i rodzinnym? jak postrzegać teraz swoją żonę/swojego męża? kim dla małżonków są ich dzieci? jak traktować niewolników?

W Liście do Efezjan, który w rozdziale piątym ma charakter katechizującej instrukcji, tematyka zaślubin małżeńskich i wypełniająca ją relacja praw i obowiązków małżeńskich splata się z tematyką chrzcielno-obmycia i eucharystycznego dziękczynienia. Ukazana jest ona w kontekście zanurzenia człowieka w tajemnicę Nowego Przymierza, zawartego przez Boga Ojca za pośrednictwem Boga Syna w Bogu Duchu ze Wspólnotą Kościoła – Oblubienicą Chrystusa³. W kontekście antropologii trynitarnej małżeństwo definiuje się jako sakrament, to jest jako przemieniający i skuteczny znak miłości Chrystusa do Kościoła. Dla samych małżonków realizowane jest ono w małżeńskiej wspólnotcie przez podjęcie przyjętych praw i obowiązków, stając się dla nich drogą uświęcającego zbawienia, po której kroczą z Chrystusem Panem do Domu Ojca⁴.

Projekt życia chrześcijańskiego zapoczątkowany w sakramentalnym wydarzeniu chrztu świętego, dla małżonków ratyfikuje się w ich małżeństwie⁵. Św. Paweł w piątym rozdziale Listu do Efezjan wskazuje małżonkom nie tyle na kodeks ich praw i obowiązków, które dobrowolnie podejmują wobec siebie w momencie zawierania małżeństwa, ale na fundament tych praw i obowiązków, a przede wszystkim na ich źródło. Dla św. Pawła zbawcza relacja miłości Chrystusa z Kościołem, będąca typem daru z siebie, jest również *per se* modelem i zasadą relacji wewnątrzmałżeńskich.

Pawłowe chryzologiczne i eklezjologiczne osadzenie praw i obowiązków męża wobec żony i żony wobec męża przewija się w tradycji chrześcijańskiej i chrześcijańskim nauczaniu o małżeństwie jako uzasadnienie rzeczywistości sakramentalnej małżeństwa, uczynionej przez samego Chrystusa⁶. W przyjętym na Soborze Florenckim (1439-1442) dokumencie *Bulla unionis Armenorum* z 22 listopada 1439 r. w nr. 20a) czytamy: „siódmym jest sakrament małżeństwa – znak jedności Chrystusa z Kościołem, według słów Apostoła, który mówi: «Tajemnica to wielka, a ja wam mówię, w odniesieniu do Chrystusa

³ Por. BENEDYKT XVI, Adhortacja *Sacramentum Caritatis*, 22 II 2007, nr 23.

⁴ Por. K. HEMMERLE, *Małżeństwo i rodzina w antropologii trynitarnej*, w: K. MAJDAŃSKI (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1990, s. 5-25.

⁵ Por. K. LUBOWICKI, *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 68-92.

⁶ Por. KPK, kan. 1055 § 1.

i Kościoła»⁷. Podobnie Sobór Trydencki na 24 Sesji w „Nauce o sakramencie małżeństwa” dwukrotnie przywołuje uzasadnienie sakramentalności małżeństwa zaczerpnięte z piątego rozdziału listu do Efezjan⁸. Sobór Watykański II szesnastą razę odwołuje się do przesłania Ef 5,22-32, wskazując na Kościół jako Oblubienicę Chrystusa, a na małżeństwo jako na sakrament oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła, uznając jednocześnie tę immanentną jedność za źródło praw i obowiązków małżeńskich. „Ponieważ Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”, dlatego w soborowej refleksji nad sobą „pragnie, podejmując naukę poprzednich Soborów, dokładniej wyjaśnić swoim wiernym i całemu światu swoją naturę i powszechne posłannictwo”⁹. „Chrystus miłuje swój Kościół jako swoją Oblubienicę, stawszy się wzorem męża miłującego żonę jak własne ciało (por. Ef 5,25-28); sam zaś Kościół poddany jest swojej Głowie (tamże, 23-24). Ponieważ «w Nim mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała» (Kol 2,9), Kościół, który jest Jego ciałem i pełnią, napęlnia On swoimi Boskimi darami (por. Ef 1,22nn), aby zdązał i doszedł do całej Pełni Boga (por. Ef 3,19)”¹⁰. Wspólnota małżeńska zrodzona jest „ze źródła miłości Bożej” i ustanowiona jest „na wzór Jego zjednoczenia z Kościołem. Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł swojemu ludowi na spotkanie poprzez przymierze miłości i wierności, tak teraz Zbawiciel ludzi i Oblubieniec Kościoła przez sakrament małżeństwa wychodzi na spotkanie chrześcijańskim małżonkom. Pozostaje nadal z nimi, aby jak On sam ukochał Kościół i wydał za niego siebie samego, tak też i małżonkowie we wzajemnym oddaniu kochali się nawzajem z nieustanną wiernością”¹¹.

W piątym rozdziale Listu do Efezjan św. Pawła znajdujemy szereg zaleceń, które regulują wzajemne relacje zachodzące między małżonkami. Można je ująć w schemacie poddania i respektu żony w odpowiedzi na miłość męża oraz w poddaniu i respekcie męża w odpo-

⁷ SOBÓR FLORENCKI, *Bulla unii z Ormianami*, nr 20 a., w: A. BARON, H. PIETRAS (opr.), *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. III, Kraków 2004, s. 523.

⁸ SOBÓR TRYDENCKI, Sesja XXIV, *Nauka, kanony oraz inne sprawy dotyczące sakramentu małżeństwa*, w: A. BARON, H. PIETRAS (red.), *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. IV, Kraków 2005, s. 715-717.

⁹ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 1.

¹⁰ Tamże, nr 7.

¹¹ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 48.

wiedzi na miłość żony. Relację tę Apostoł Narodów zakotwicza we wzorze, jaki zostawił Chrystus w swojej oblubieńczej miłości do Kościoła. Tak jak miłość Chrystusa do Kościoła aż po Eucharystię, tak prawa i obowiązki małżonków chrześcijańskich wobec siebie ostatecznie streszczają się w nieodwołalnym obdarowaniu sobą i przyjęciu siebie nawzajem w momencie zawarcia małżeństwa. Obdarowanie to i przyjęcie obdarowania trwają w swojej pełni w całym ich życiu małżeńskimi, przez co stanowią jakby nieustającą ratyfikację powołania, jakim Bóg obdarował każdą ze stron małżeństwa w momencie przyjęcia sakramentu chrztu.

3. Prawa i obowiązki małżeńskie wg Ef 5, 21-33

Oryginalność praw i obowiązków małżeńskich z Listu do Efezjan nie wypływa tylko z ich wzajemności, ale również z ich teologicznego umotywowania¹². Pawłowa katecheza o życiu małżeńskim wydaje się być pochodną organicznego i integralnego rozumienia życia chrześcijańskiego. Ma ona charakter wskazania, którymi winni kierować się chrześcijańscy małżonkowie, a co jest konsekwencją przyjętego chrztu w imię Trójcy Przenajświętszej. Paweł najpierw zachęca Efezjan: „postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu” (Ef 5,2). Tak zdefiniowana preambuła poprzedza wykaz praw i obowiązków życia chrześcijańskiego (Ef 5,22-6,9), który rozpisany jest w trzech logicznie po sobie występujących rozdziałach:

- 1) dotyczących męża i żony (Ef 5,22-33);
- 2) dotyczących dzieci i rodziców (Ef 6,1-4);
- 3) dotyczących niewolników i ich właścicieli (Ef 6,5-9).

Eksorta pawłowa kończy się ogólną zachętą do wierności i wezwaniem do walki duchowej, podejmowanej „przeciw pierwiastkom duchowym zła” (Ef 6,12).

Według Apostoła Narodów prawa i obowiązki męża i żony wypływają z zasady ogólnej, definiowanej jako wzajemne poddanie się małżonków sobie nawzajem: „bądźcie sobie wzajemnie poddanie w bojaźni Chrystusowej” (Ef 5,21). Na takim fundamencie za św. Pawłem obowiązki żony wobec męża można analizować w trzech aspektach:

¹² Por. U. NAVARETTE, *Amore e stabilità nel matrimonio*, w: U. NAVARETTE, *Quaedam problemata actualia de matrimonio*, Romae 1980, s. 91-102.

- 1) *zachęty i motywacji* – „żony niech będą poddane swym mężom, jak Panu” (Ef 5,22);
- 2) *pogłębienia motywacji* – jak Kościół poddany jest Chrystusowi (Ef 5,24a);
- 3) *zachęty finalnej* – bądźcie poddane mężom we wszystkim (Ef 5,24b).

Natomiast w katechezie-instrukcji skierowanej do mężów można wyróżnić aspekty:

- 1) *zachętę początkową i jej motywację* – „mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5,25);
- 2) *wskazanie na chrystologiczne i chrzcielne źródło motywacji* – byście miłowali żony i postępowali tak jak Chrystus, który w miłości uświęca Kościół poprzez oczyszczenie obmyciem wodą oraz słowo i następnie stawia „przed sobą jako chwalebny, bez skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego” (Ef 5, 26 – 27);
- 3) *powtórzenie zachęty i nowa motywacja* – mężowie powinniście „miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje” (Ef 5,28);
- 4) *poparcie motywacji* – „przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do swojego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół” (Ef 5,29a); „bo jesteśmy członkami tego Jego Ciała” (Ef 5,29b) oraz „dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem” (Ef 5,31). „Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła” (Ef 5,32);
- 5) *wzwanie końcowe* – „w końcu więc niech każdy z was tak miłuje swą żonę, jak siebie samego! A żona niech z czcią odnosi się do swojego męża!” (Ef 5,33).

4. Wzajemna zależność małżonków

Wewnętrzna zależność współmałżonków wyrażająca się w zachęcie skierowanej do nich: „bądźcie sobie wzajemnie poddani” (Ef 5,21) nie jest tylko wskazaniem na małżeńskie relacje na płaszczyźnie wypełniania praw i obowiązków wobec siebie¹³. Pawłowe wskazanie żonie, by była poddana mężowi oraz deklaracja, że mąż jest głową żony,

¹³ Por. K. MAJDAŃSKI, *Wspólnota życia i miłości*, Poznań-Warszawa 1983, s. 33-48.

zawierają terminologię kodeksów rodzinnych spotykanych w literaturze starożytnej. W kontekście kultury antycznej każdy i każda w społeczności winni odgrywać swoją rolę we właściwym sobie miejscu. Zasady te obowiązywały również pierwszych chrześcijan¹⁴. Nowością tekstu Listu do Efezjan jest teologiczna natura praw i obowiązków małżeńskich oraz wyływająca z niej motywacja do ich realizacji. Tak wskazany fundament radykalnie pogłębia relacje wewnątrz małżeńskie, które Apostoł Narodów puentuje: bądźcie sobie „poddani w bojaźni Chrystusowej” (Ef 5,21). Zwrot „w bojaźni” zaczerpnięty ze starożytnych kodeksów życia społecznego w Nowym Testamencie otrzymuje nową kwalifikację i jest interpretowany w kontekście relacji zależności Syna wobec Ojca¹⁵. W nauczaniu św. Pawła podmiotem bojaźni jest Jezus Chrystus, który dobrowolnie w tajemnicy zbawczego posłuszeństwa poddał się Ojcu, by ostatecznie „gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1Kor 15,28). Chrześcijanie od św. Pawła otrzymali wskazanie, by dla dobra wspólnoty kościelnej żyli we wzajemnym posłuszeństwie oraz żeby „takim (to jest tym, którzy poświęcili się „na służbę świętą” – WN) zawsze byli posłuszni, podobnie jak każdemu, kto współpracuje i trzyma się” razem z nimi (1Kor 16,16). W stosunku do relacji małżeńskich poddaństwo żony mężowi i męża żonie jest przekazem ich życiowych relacji, które ostatecznie wypełniają się w chrześcijańskiej *agape*. Chrystus jest Głową Kościoła, ale również jego Zbawicielem. W tej relacji, Chrystusa jako Głowy i Zbawiciela wobec Kościoła, św. Paweł umieszcza relacje wewnątrzmałżeńskie i przez nią je wyjaśnia.

5. Małżeńskie współobdarowanie

Specyfikacja roli i zadań Chrystusa, Głowy i Zbawiciela, wobec swojej Oblubienicy wypełnia się w relacji miłości, wyrażającej się i aktualizującej w darze z siebie samego. „Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5,25). Jest to motywacja chrystopologiczna skoncentrowana na małżeńskiej *agape*, której antycypację możemy znaleźć już w pawłowej

¹⁴ Por. G. ŁĘCICKI, *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu oraz doświadczeniu Kościoła*, Sandomierz 2011, s. 13-45; K. ROMANIUK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Katowice 1981, s. 12-13.

¹⁵ *Bojaźń*, w: P. A. ACHEMEIER (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999, s. 128.

eksorcie chrzcielnej, gdy prosi nowo ochrzczonych Efezjan: „postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował” (Ef 5,2). Zbawczy wymiar odkupieńczej miłości Chrystusa jest wyrażony w piątym rozdziale listu do Efezjan w wierszach 26-27. Chrystus wydał siebie samego za Kościół, aby go „uświęcić, oczyściwszy wodą” i aby stawić przed sobą jako swoją świętą i nieskalaną Oblubienicę (Ef 5,27). Każdorazowe obdarowania życiem wiarą człowieka przez Chrystusa dokonujące się w obmyciu chrzcielnym, któremu zawsze „towarzyszy słowo” zbawia i oczyszcza Kościół (Ef 5,26).

Wskazania pawłowe z Listu do Efezjan dają nową kwalifikowaną jakość miłości żony do męża i męża do żony. W sformułowaniu słownym ma ona swoje źródło w starotestamentalnym przykazaniu: „miłuj bliźniego swego jak siebie samego” (Kpł 19,18). Mąż ma obowiązek kochać swoją żonę tak jak swoje ciało, bo „kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje” (Ef 5,28). Miłość małżeńska jest szczególną formą aktualizacji miłości bliźniego z uwzględnieniem, że mąż, kochając swoją żonę kocha swoje ciało, gdyż ich życie małżeńskie definiuje się jako głęboka wspólnota życia. „Przecież nigdy nikt nie odnosi się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół, bo jesteśmy członkami jego ciała” (Ef 5,29-30). W tym kontekście bez wskazania na źródło św. Paweł cytuje Księgę Rodzaju by przypomnieć, że właśnie dlatego opuści mężczyzna ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem (por. Ef 5,31). Słowo „dlatego” jest słowem konstytuującym organiczną jedność życia, która pochodzi z dwoistości człowieka jako mężczyzny i kobiety. Mężczyzna *Adam*, opuszcza swoich rodziców i łączy się ze swoją kobietą *Ewą*, by uformować jedno ciało. Kościół jest ciałem Chrystusa. Na wzór tej jedności żona przenika męża tak jak mąż przenika żonę (Ef 5,24.28.29). W zamiarze Boga relacje małżeńskie sięgające momentu stworzenia człowieka mają charakter zbawczy i w Nowym Przymierzu wzorują się na powiązaniach Chrystusa z Kościołem. Zamyśl Stwórcy co do małżeństwa nie został zniszczony przez grzech pierworodny, a w Chrystusie uzyskuje pogłębiony wymiar. Małżeński związek kobiety i mężczyzny jest nie tylko znakiem miłości Boga Stworzyciela do człowieka, ale sakramentem Nowego Przymierza, zawartego na drzewie Krzyża.

5. Zakończenie

Piąty rozdział Listu św. Pawła do Efezjan można traktować jako egzemplifikację życia powołaniem chrześcijańskim, scharakteryzowanym ostatecznie przez *agape* życia małżeńskiego i rodzinnego. Prawa i obowiązki małżeńskie przez św. Pawła ukazane są jako konsekwencja chrztu św. małżonków i ich powołania. Praktyka praw i obowiązków realizuje się powołaniem do życia w konkretnym małżeństwie, a samych małżonków wprowadza w jeden jedyny organizm życia Kościoła, we wspólnotę uczniów Chrystusa, w dynamizm życia Ciała Chrystusa. Chrystus jest ostatecznie kluczem „tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka nie można bowiem do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie”¹⁶.

Lektura Listu do Efezjan w kontekście małżeństwa pozwala wyróżnić dwa aspekty. Pierwszym jest wskazanie wzajemnej zależności małżonków wobec siebie i ich wzajemne przyporządkowanie, drugim – ich sukcesywne i konsekwentne nie tylko rozumienie małżeńskich zależności w kontekście relacji Chrystusa i Kościoła, ale umieszczenie ich wewnątrz tej relacji. W ten sposób dla Apostoła Narodów prawa i obowiązki małżeńskie we wspólnocie małżeńskiej nie są czymś autonomicznym, ale wypełnieniem właściwej małżeństwu wspólnotowości całego życia. W konsekwencji tych aspektów relacja małżonków wobec siebie staje się obrazem oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła.

Początek miłości mężczyzny i kobiety ukierunkowujący ich na małżeństwo, to początek obdarowywania sobą. W procesie dojrzewania do małżeństwa w każdym z nich środek ciężkości zaczyna przesuwać się na drugiego/drugą, a między nimi zagnieżdżają się relacje nie jako nowe zasady życia, ale jako *agape*. Relacje te we wspólnocie małżeńskiej przyjmują charakter rytmu bycia małżonkami i prowadzi w kierunku stałego dawania samego/samej siebie sobie nawzajem. Nie chodzi o to, by miłość małżonków i jej przymioty wywodzić z samego fenomenu miłości lub by ją wtłoczyć w jakieś wymaginowane

¹⁶ JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawianej na Placu Zwycięstwa*, 2 VI 1979, w: JAN PAWEŁ II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia. Homilie*, Kraków 1997.

zobowiązanie małżeńskiej miłości. Chodzi raczej o to, by wszystko-obejmującą zjawiskowość miłości małżeńskiej odczytywać w możliwie najpełniejszy i możliwie wyczerpujący sposób. Życie małżeńskie jest dynamicznie dokonującą się relacją, która nie miałaby miejsca bez funkcyj: „wzajemnie do siebie”, „wzajemnie sobie”, „wzajemnie z siebie” i „wzajemnie ze sobą”. Sami małżonkowie nie są poza relacją łączącą ich miłości, ale należą do niej, są w niej obecni. Proces bycia małżonkami, którym jest rzeczywistość małżonków, a w którym strony są jednocześnie powiązane i w którym różnią się pomiędzy sobą, nie niweluje ich osobowości, ale ją ubogaca. Pozwala im realizować ich małżeńskie *vacatio*, by ostatecznie w małżeńskiej konsekracji zanurzyć się w Bogu Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym.

**Marriage as a communion of life and love in the light
of Ephesians 5:21-33**

As we face difficulties in defining marriage in accordance with the intention of the Creator, the author of marriage, St Paul's letter to the Ephesians 5:21-23 brings the reader closer to an understanding of marriage as a communion of life and love which realizes its divine vocation in the sign of the spousal love of Christ toward His Church. An analysis of Paul's message to the Ephesians allows the author of this article to attempt an understanding of the theological aspects of marriage, pointing to the theological source of the rights and obligations in marriage and presenting marriage as a communion of spouses according to God's will, mutually bestowing love, and being subject to each other.